

60 rocznica aresztowania prymasa Stefana Wyszyńskiego

60 lat temu, w nocy z 25 na 26 września 1953 roku, funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa aresztowali prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego. Wywieźli go z warszawskiego Pałacu Prymasowskiego do klasztoru w Rywałdzie, gdzie został internowany.

Po zakończeniu II wojny światowej i przejściu władzy w Polsce przez komunistów rozpoczął się proces eliminowania wszelkiej opozycji, zarówno legalnej, jak i tej działającej w konspiracji, zrzeszającej organizacje dążące do odzyskania przez kraj pełnej niepodległości. W ciągu kilku lat funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa, wspierani przez oficerów NKWD, zdołali zlikwidować praktycznie całość opozycji.

Ostatnią zachowującą suwerenność siłą był Kościół katolicki, którym od 1948 roku kierował arcybiskup warszawsko-gnieźnieński, prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński. Zdawał on sobie sprawę z trudnej sytuacji społeczno-politycznej kraju. Mimo szykan i represji, jakie były stosowane wobec Kościoła i sprzeciwu części Episkopatu; był jednak zwolennikiem porozumienia z władzami.

Zostało ono podpisane 14 kwietnia 1950 roku przez przedstawicieli rządu i Episkopatu. W myśl ustaleń uzgodnionych przez wspólną Komisję Mieszana, Kościół miał potępić działające jeszcze podziemne organizacje niepodległościowe i niemieckich rewizjonistów, zaprzestać "nadużywania uczuć religijnych w celach antypaństwowych" i nie sprzeciwiać się rozbudowie spółdzielczości na wsi.

Władze z kolei zobowiązywały się nie usuwać religii ze szkół, nie utrudniać katolikom praktyk religijnych oraz zapewniały funkcjonowanie szkół katolickich i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Porozumienie potwierdzało również prawo Kościoła do prowadzenia działalności wydawniczej i charytatywnej, opieki nad chorymi w placówkach państwowych oraz nad więźniami i wojskowymi, a także dawało swobodę funkcjonowania zakonów oraz możliwość organizowania pielgrzymek i procesji.

Zasady porozumienia nie były jednak respektowane przez władze komunistyczne. 9 lutego 1953 roku Rada Państwa uchwaliła Dekret o Obsadzaniu Stanowisk Kościelnych, uzależniający obsadę stanowisk biskupów od aprobaty rządu i podporządkowujący nominacje na niższe stanowiska kościelne miejscowym Wojewódzkim Radom Narodowym.

Wobec jawnego łamania zasad porozumienia władz z Kościołem Konferencja Plenarna Episkopatu Polski debatująca w Krakowie zaaprobowała treść listu, jaki kard. Wyszyński zamierzał wysłać do I sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta. Biskupi wymieniali w nim przykłady prześladowań Kościoła przez władze, takie jak sabotowanie działalności administracji kościelnej na ziemiach zachodnich i działania przeciwko jedności Kościoła, a także aresztowania duchownych oraz zamykanie kościelnych gazet.

"A gdyby zdarzyć się miało, że czynniki zewnętrzne będą nam uniemożliwiały powoływanie na stanowiska duchowne ludzi właściwych i kompetentnych, jesteśmy zdecydowani nie obsadzać ich raczej wcale, niż oddawać religijne rządy dusz w ręce niegodne. Kto by zaś odważył się przyjąć jakiegokolwiek stanowisko kościelne skądinąd, wiedzieć powinien, że popada tym samym w ciężką karę kościelnej klątwy. Podobnie, gdyby postawiono nas wobec alternatywy: albo poddanie jurysdykcji kościelnej, albo osobista ofiara - wahać się nie będziemy. (...) Rzeczy Bożych na ołtarzach cesarza składać nam nie wolno. Non possumus!" - zakończyli list biskupi.

Pismo i zawarta w nim nieugięta postawa Kościoła wobec władz przyczyniły się do decyzji o aresztowaniu prymasa Polski. 25 września 1953 roku ok. godz. 22 pod bramę Pałacu Prymasowskiego w Warszawie przybyli funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa, którzy domagali się wpuszczenia pod pretekstem przekazania listu do bp Antoniego Baraniaka od ministra spraw wewnętrznych Antoniego Bidy.

Prymas, zawiadomiony o wizycie funkcjonariuszy, zezwolił na ich wejście, nakazując równocześnie oświetlenie Pałacu, co miało zwrócić uwagę warszawiaków na działania władz wobec niego. Podczas rozmowy w Sali Papieży ubowcy przekazali kard. Wyszyńskiemu pismo zawierające decyzję rządu usuwającą go z miasta i zakazującą wykonywania posługi kapłańskiej. Dokument zatwierdzili Bolesław Bierut, Józef Cyrankiewicz, Jakub Berman, Edward Ochab, Hilary Minc i Stanisław Radkiewicz.

Prymas nie podpisał otrzymanej decyzji zaznaczając, że jest ona pozbawiona podstaw prawnych. Złożył także oświadczenie, że całą sytuację uznaje za gwałt dodając, iż w przypadku procesu nie skorzysta z usług prawnika, lecz będzie się bronił sam. Nie spakował również przedmiotów osobistych, mówiąc że "ubogi przyszedł do tego domu i ubogi stąd wyjdzie". Założył przygotowane od dłuższego czasu na wypadek aresztowania buty, kapelusz, zabierając jedynie brewiarz i różaniec.

W chwili wyprowadzania z Pałacu Prymasowskiego po raz ostatni zaprotestował przeciw działaniom funkcjonariuszy. Później umieszczono go w samochodzie z zamaskowanymi szybami i pod eskortą sześciu innych aut przewieziono do klasztoru w Rywałdzie (obecnie woj. kujawsko-pomorskie).

Podczas trzyletniego internowania kard. Wyszyński przebywał później kolejno także w Stoczku koło Lidzbarka Warmińskiego, Prudniku na Śląsku Opolskim i Komańczy w Bieszczadach.

W czasie pobytu w ostatnim z miejsc odosobnienia, 16 maja 1956 roku stworzył tekst Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego - zawierzenia narodu Maryi, będących odnowieniem królewskich ślubów lwowskich Jana Kazimierza, złożonych trzy wieki wcześniej. Śluby zostały uroczyste odczytane w obecności licznych wiernych na Jasnej Górze 26 sierpnia 1956 roku. Na pustym fotelu prymasa spoczywały białoczerwone kwiaty, zaś on sam składał śluby w Komańczy w łączności z zebranymi w jasnogórskim klasztorze.

Kard. Stefan Wyszyński został zwolniony z internowania dopiero po politycznej odwilży, po dojściu do władzy Władysława Gomułki. Wolność odzyskał 28 października 1956 roku.

Źródło: PAP